

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 16 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 15 (1014)

# Stała wartość złotego

## zapewnia trwałą siłę nabywczą światu pracy

### Nie ma mowy o wymianie pieniędzy

W związku z oświadczeniem ministra Skarbu K. Dąbrowskiego na temat sprawności Narodowego Banku Polskiego, która uwidoczniła się w szybkim przedstawieniu bilansu rocznego, naczelny dyrektor Banku, prof. dr. Witold Trąpczyński udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy, któremu odpowiedział na szereg pytań.

M. in. na pytanie: „czym wytłumaczyć ostatnią falę pogłosek o wymianie pieniędzy?” — dyr. Trąpczyński odpowiedział:

„Plotki nie są nowe i są lansowane systematycznie od czasu do czasu. Źródła ich są te same, — dywersja gospodarcza i chęć wzbogacenia się na naiwności ludzkiej.

Nie mamy potrzeby ani zamiaru przeprowadzać wymiany, kiedy najtrudniejsze procesy przystosowawcze mamy poza sobą, kiedy uporaliśmy się z mozaiką plac i uporządkowaliśmy odcinek cen, kiedy nasza sytuacja budżetowa jest tak dobra, jak ją na ostatnim posiedzeniu Sejmu R. P. przedstawił minister Skarbu.

Dowodem, jak ostrożnie jest prowadzona nasza polityka emisyjna, jest fakt, że plan kasowy został w r. 1948 wykonany zaledwie w 81 proc., nie zostały również osiągnięte preliminowane cyfry

## USA - kraj rekordów

Donoszą z Nowego Jorku: Dyrektor federalnego biura śledczego Hoover oświadczył przedstawicielom prasy, że w roku 1948 liczba aresztowań w Stanach Zjednoczonych osiągnęła rekord i wyniosła 759 tys. 698 osób.

W porównaniu z ostatnim przedwojennym 1940 rokiem, stanowi to wzrost o 20,9 proc.

planu kredytowego na 1948 r., przyrost zaś emisji banknotów pozostaje daleko w tyle poza przyrostem obrotów gospodarczych.

Jak to oświadczył w jednym ze swo-

ich przemówień w Sejmie minister Skarbu K. Dąbrowski, złoty polski jest pieniądzem, zapewniającym stałą wartość nabywczą światu pracy i jako taki, wymiany nie potrzebuje.

## 150 proc. przedwojennej produkcji

### wykonał przemysł państwowy w ciągu 1948 r.

Centralny Urząd Planowania ogłosił komunikat o wykonaniu narodowego planu gospodarczego na r. 1948, podpisany przez prezesa CUP — dr. Dietricha.

Podstawowe zadania narodowego planu gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wielu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu narodowego planu gospodarczego zaznaczyła się w IV kwartale 1948 r., w związku z czynem przedkongresowym.

Produkcja przemysłu państwowego osiągnęła w końcu roku 1948 — 150 proc. produkcji przedwojennej.

W roku 1948 przemysł państwowy podjął produkcję nowych artykułów, dotychczas nie wytwarzanych: nowe typy obrabiarek, nowy typ silników, rudowęglowce, maszyny parowe dla rudowęglowców, parowozы pośpieszne, lokomotywki kopaliniane elektryczne, supertomasyny, nowe odmiany barwników, pustaki wentylacyjne i słupowe, sztuczna wełna z kaszyny, sztuczna skóra i inne.

# Interes łączy ich i dzieli

## Po konferencji londyńskiej min. Bevina z min. Schumanem



Niektóre dzienniki prorządowe i prawicowe usiłują bez powodzenia przekonać czytelnika o zlikwidowaniu sprzecz-

ności między Francją i Wielką Brytanią. Natomiast prasa postępową oraz „Monde” nie ukrywają, że rozmowy zakończyły się fiaskiem.

„L'Humanite” w następujący sposób reasumuje konferencję Bevina z Schumanem, która dotyczyła:

1) **PROBLEMU WŁOCH:** Schuman domagał się udziału Włoch w „pakcie atlantyckim”, co napotyka na chwilowy

opór w Brukseli.

2) **KOLONII WŁOSKICH:** Schuman wypowiada się za zwrotem ich Włochom, natomiast Bevin pragnie zachować kolonie włoskie pod kontrolą W. Brytanii.

3) **PROBLEMU NIEMIECKIEGO:** Bevin skłania się ku koncepcji stworzenia „ciężkiego przemysłu Europy Zachodniej” pod kontrolą amerykańską, obejmującą zarówno Ruhrę jak i francuską Lotaryngię. Rząd francuski nie może się zgodzić na taką propozycję wobec zdecydowanego sprzeciwu narodu francuskiego.

4) **UNII EUROPEJSKIEJ:** Problem ten nie został rozwiązany. Realizacja Unii Europejskiej oznacza przejście imperium brytyjskiego pod kontrolę amerykańską.

Uzgodnienie rozbieżności między Francją a Wielką Brytanią w najlepszym wypadku mogło nastąpić jedynie w dwóch sprawach: 1) Palestyny — kosztem podziału Negewu, co jest sprzeczne z decyzją ONZ; 2) Dalekiego Wschodu — gdzie obaj ministrowie postanowili zwalczać ruch wolnościowy w Indochinach i na Malajach.

Zołnierze holenderscy rozstrzelują jeńców indonezyjskich pod pretekstem „usiłowania ucieczki”.

„Z listów tych widać — pisze gazeta „De Waarheid” — jakie okropne metody faszystowskie stosuje wobec ludności indonezyjskiej dowództwo holenderskie. Rząd Dreysa — rząd katolików „socjalistów” musi ponieść całkowitą odpowiedzialność za każdą zbrodnię popełnioną w Indonezji”

W noworocznym numerze dwutygodnika „O trwały pokój, o demokrację ludową” ukazał się świetny artykuł Ilii Erenburga pod znanym tytułem „Czas pracuje dla nas”.

Podajemy fragment artykułu znakomitego publicysty.

Panowie z Wall-Street zobaczyli, że narody, to nie kongresmeni — nie można ich zawojować dolarami. W Czechosłowacji utrwaliła się władza mas pracujących, a Waszyngton zdobył wątpliwą wartość i w postaci setki nowych darmozjadów. Odbudowa Warszawy i Wrocławia, dobre zbiory w Rumunii, nowe fabryki i linie kolejowe w Bułgarii — wszystko to nie może być zaliczone do zwycięstw imperialistów amerykańskich. Nie mówię już o tym, co dzieje się w Związku Radzieckim: nasze państwo całą swą istotą doprowadza do rozpaczliwej paniki, a my żyjemy, jak żyliśmy, budujemy miasta, piszemy książki, wychowujemy dzieci. Na gadaninę polityków atomowych o tym, że „wystarczy nacisnąć guziczek” odpowiedzieliśmy gigantycznym planem walki z posuchą. Nie łatwo przychodzi nam odbudowa kraju, spustoszonego przez wojnę, mało jeszcze mamy wypożyczku, lecz spoglądając wstecz, widzimy, że jesteśmy teraz silniejsi, niż byliśmy przed rokiem. Wygraliśmy jeszcze jeden rok.

W samych Stanach Zjednoczonych rok ubiegły dokonał wielu zmian. Przeciwny Amerykanin nie orientuje się w polityce światowej, ale ma rozum i serce: dowiódł on, że nie lubi hasła „wystarczy nacisnąć guzik”; dowiódł, że gadanina o wojnie, trudno popędzić go nie tylko na wojnę, lecz nawet do urny wyborczej. Przeciwny Amerykanin nie jest zbyt uświadomiony, lecz jest sto razy bardziej kulturalny od jakiegos tam Thomasa; i dowiódł, że nie w smak mu średniowieczne przesłuchania i trybunały w stylu Inkwizycji.

Imperialiści amerykańscy muszą zejść z łowiska — nie tylko w Chinach, lecz również u siebie.



# Tak, jak uczył Himmler...

## Bestialskie zbrodnie Holendrów w Indonezji

### Ruch Oporu prowadzi energiczną walkę

Donoszą z Indonezji o coraz intensywniejszej akcji oddziałów partyzanckich przeciwko kolonialnym wojskom holenderskim. W południowej części Sumatry, partyzanci zniszczyli 9 pól naftowych i 14 plantacji. Specjalne oddziały sabotażowe wysadziły w powietrze kilkadziesiąt mostów i zerwały szyny na ważniejszych liniach kolejowych.

Jeszcze żywsze działania wojsk partyzanckich notuje się w różnych rejonach Jawy, gdzie Holendrzy sprawują kontrolę jedynie nad pewną ilością miast. Na pozostałych terenach wyspy, faktyczna kontrola spoczywa w rękach oddziałów republikańskich.

Dziennik holenderski „De Waarheid” publikuje serie listów żołnierzy, przybywających na Jawie, z których widać, że wojska holenderskie popełniają potworne zbrodnie w stosunku do ludności indonezyjskiej.

Jeden z listów żołnierskich opowiada o zachowaniu się wojsk holenderskich w zachodniej części Jawy, gdzie odbywa się tak zwane „przechywywanie”. W rejonie Tasikmalaj, głosi list, nie

możliwe jest jechać drogami, albowiem wzdłuż nich leży mnóstwo rozkładających się trupów Indonezyjczyków, rozstrzelanych przez Holendrów.

Holendrzy spalili wszystkie osiedla położone dokoła Sumedanga; rozstrzelali ludność. „Osobiście brałem udział w operacjach przechywywania miejscowości górskiej — pisze ten żołnierz. — Nie znaleźliśmy tam tzw. band, lecz za to spaliliśmy całkowicie 5 osiedli. Uda-

## Strajki w Paryżu

Około 3 tys. robotników paryskich zakłada budowy samochodów „Panhard-Levasor” ogłosiło w piątek strajk, żądając podwyżki plac.

W wielu zakładach przemysłowych okręgu paryskiego robotnicy ogłaszają kilkogodzinne strajki, żądając podwyższenia zarobków.

## Rola i zadania

## rad rodzicielskich

Wychowanie młodzieży w duchu postępu należy realizować nie tylko w szkole, ale i w domu

Jednym z pierwszych zadań, podjętych przez nasze władze oświatowe po wojnie, było tworzenie rad rodzicielskich.

Dobrze pracujący, świadomy swego powołania szkolny zespół rodzicielski, to teren dla dyskusji szatopoglądowych, które niejednemu z ojców i matek mogą ułatwić zrozumienie nowoczesnych metod wychowawczych, zrozumienie nie konieczności kształtowania umysłu i charakteru dziecka tak, aby stało się twórczym członkiem społeczeństwa.

Współplanowanie metod wychowawczych, rzeczowa krytyka istniejących jeszcze niedociągnięć, braków w obowiązującym programie nauczania, troska o właściwy dobór personelu nauczycielskiego — oto dziedziny, w których udział czynnika rodzicielskiego jest nie tylko pożądany, ale po prostu niezbędny.

Rady rodzicielskie nie są w historii naszego szkolnictwa rzeczą nową. Istniały one w podobnej jak dzisiaj formie i przed wojną.

Praca ich jednak ograniczała się wówczas do wąskiego odcinka działalności filantropijno-gospodarczej. Organizacja rodzicielska zajmowała się gromadzeniem funduszy na dożywianie niezamożnych uczniów, pomagała w urządzaniu imprez uczniowskich, wycieczek, kolonii letnich itp. Roboty wychowawcze we właściwym tego słowa znaczeniu nie prowadzono.

Nie trzeba dodawać, że rady rodzicielskie były wówczas domeną sfer posiadających. Najrozsądniejsze panie dyrektorów i prezesów pod pozorem działalności społecznej niejednokrotnie próbowały wykorzystywać kontakty z nauczycielami dla uzyskania lepszych ocen dla swych synów i córek.

Wiele z tych szkodliwych tradycji przejęły powstające po wojnie rady rodzicielskie. Obecnie nadszedł właściwy czas, aby nadrobić zaniedbania w tej dziedzinie.

Rola i zakres działania czynnika rodzicielskiego w szkołach muszą ulec znacznemu rozszerzeniu. Wbrew bowiem poglądom, lansowanym przez reakcję, pa-

stwo ludowe jest dalekie od ograniczania roli władzy rodzicielskiej — czynnika, kształtującego zespół ze szkołą serca i umysłu młodego pokolenia.

Przeciwnie — zależy nam na tym, aby udział rodziców w życiu kolektywu szkolnego był jak najwyższy i najbardziej bezpośredni.

Wychowanie w duchu nowoczesnej wiedzy o życiu, w duchu postępu społecznego, to zadanie, przekraczające możliwości najlepiej nawet dobrego gro na pedagogicznego. Nie może być rozdźwięków i sprzeczności między tym, co dziecko słyszy w szkole, a tym, co mówi się w domu rodzicielskim. Wychowanie w duchu postępu realizować możemy tylko w oparciu o pomoc ze strony domu i rodziny.

Jak dalece potrzebna jest nam instytucja rad rodzicielskich, świadczy szereg interwencji z ich strony w Kuratorium.

Zdarzające się sporadycznie wypadki

lekceważenia obowiązków pedagogicznych ze strony wykładowców spotykają się z reguły ze zdecydowaną i solidarną postawą organizacji rodzicielskich.

Tę samą troskę przejawiają zespoły rodzicielskie, jeśli chodzi o zapewnienie pełnej obsady nauczycielskiej szkółom.

Prośby o zwiększenie liczby etatów napływają ze wszystkich krańców województwa. Chłopi i robotnicy zasiadający w radach, deklarują w takich wypadkach najdalej idącą pomoc, jak np. dostarczenie mieszkania, opału itp. nauczycielowi, który zechce objąć posadę w ich wiosce.

Te wszystkie pozytywne fakty upewniają nas, że rady rodzicielskie po oczyścieniu się z elementów szkodliwych, odnajdują powoli swoją właściwą rolę w wielkim świecie, jakim jest wychowanie młodych zastępów budowniczych jutra w duchu postępu społecznego, w duchu socjalizmu.

## Akcja oświatowa Zw. Zaw. musi pogłębić wiedzę robotnika

Dnia 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Edwarda Ochaba posiedzenie Prezydium KCZZ.

Prezydium rozpatrzyło plan prac kulturalno-oświatowych na r. 1949, projekt zorganizowania Rady Ubezpieczeń i Lecznictwa Pracowniczego przy KCZZ. Ponadto Zarząd Główny Zw. Zaw. Spożywców złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Plan pracy kulturalno-oświatowej na r. 1949 referowała kierowniczka Działu Kultury i Oświaty przy KCZZ Stefania Cieślakowska. Obszerna dyskusja, w której głos zabierali sekretarz generalny KCZZ — Cwik, wiceprzewodniczący — Burski, sekretarze — Kofman, Jędrzejewski, Walaszczyk, i inni, podsumował przewodniczący KCZZ — Ochab.

Poseł Ochab stwierdził, że w planie pracy kulturalno-oświatowej należy przede wszystkim uwypuklić zagadnie

nie walki i ustrój socjalistyczny. Należy uodpornić członków związków zawodowych na wpływy ideologiczne wroga klasowego.

Ponadto działalność kulturalno-oświatową i artystyczną ruchu zawodowego musi uwzględniać problematykę wspólnoty zawodniczej, walkę o wykonanie planów produkcyjnych, problem internacjonalizmu i patriotyzmu.

W pracy świetlic związkowych muszą znaleźć odbicie osiągnięcia polskiej klasy robotniczej. Częścią składową pracy kulturalno-oświatowej powinien być stały kontakt załóg robotniczych ze wsią.

W celu ostatecznego opracowania planu pracy kulturalno-oświatowej Prezydium KCZZ powołało komisję, do której weszli: sekretarz generalny Cwik, sekretarz KCZZ — Kofman i kierowniczka Wydz. Kulturalno-Oświatowego — Cieślakowska.

## Elektryczny samochód

zbudowali inżynierowie radzieccy  
Moskiewski naukowo-badawczy Instytut samochodowy skonstruował nowy typ samochodu, poruszanego za pomocą elektryczności. Samochód ten otrzymał nazwę „Elektromobil”. Jest on przeznaczony do przewożenia poczty i artykułów żywnościowych w wielkich miastach.

Elektromobil posiada dwa motory elektryczne, zasilane przez baterie akumulatorowe. Szybkość jego sięga 32 km na godzinę.

## Obrady TPPR.

W dniu 21 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne posiedzenie Rady Naczelnej i Plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tematem obrad będzie program działalności Towarzystwa na rok 1949 oraz sprawozdanie z przebiegu akcji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

## Wystawa polska w Waszyngtonie

W jednym z największych muzeów Waszyngtonu nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy polskiego przemysłu artystycznego. Wystawę zorganizowało biuro współpracy z zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki, protektorat zaś nad nią objął ambasador Winiewicz.

Na otwarciu wystawy obecni byli przedstawiciele Departamentu Stanu, korpusu dyplomatycznego i świata kulturalnego Waszyngtonu.

## „Warszawa 1946” Wystawa prac malarza czeskiego w Pradze

Pod protektoratem ministra informacji CSR Kopecký'ego oraz ambasadora R. P. Józefa Olszewskiego otwarta została w Pradze wystawa obrazów malarza czeskiego Jaroslava Paupa p. n. „Warszawa 1946”.

W otwarciu wystawy wzięli udział: ambasador Olszewski, ambasador francuski Dejean, prezydent miasta Pragi dr. Vacek, przedstawiciele czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa informacji oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i naukowego.

Ambasador Olszewski wręczył Paupowi wysokie odznaczenie polskie — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. (sp.)

Godzienna nowelka „Expressu”

## Prześladowca

— Przed wojną w świecie przestępców znany był osobnik noszący przydomek „Srebrna szpicbródka” — zaczął swoją opowieść detektyw Moron — I nie tylko nasza, ale i międzynarodowa policja miała z tym niebezpiecznym ptaszkiem wiele kłopotów.

Kiedy „Srebrna Szpicbródka” po swoich zagranicznych występach zjawiał się znowu w kraju, otrzymałem rozkaz, ażeby go zlikwidować.

Tropiłem go zjadale — może nawet zbyt zjadale, tak, że naraziłem mu się. W rezultacie otrzymałem od niego list, w którym donosił mi, że jeśli nie zostawię go w spokoju, on postara się, ażeby mnie zawędrował tam skąd się już nigdy więcej nie wraca.

Godzinę po otrzymaniu tego listu zawiadomiono mnie, że „Szpicbródka” planuje dziś o godzinie 1-ej w południe napad na „Bank Kupiecki”.

Zarządziłem, ażeby kilku pewnych ludzi otoczyło bank i sam koło dwunastej udałem się na miejsce planowanego napadu, ażeby objąć komendę.

W momencie, kiedy wychodziłem z Urzędu Policyjnego, zauważyłem jakiegoś młodego mężczyznę w szarej sportowej czapce, stojącego na przeciw gmachu.

Nieznamy na mój widok odwrócił się. Infuzja ostrzegła mnie, że osobnik

ten śledzi mnie niemiernie, udając, że nie zwrócił na niego uwagi, pojechałem do banku.

Gdy wyskakiwałem z wozu zauważyłem, że w odległości kilkudziesięciu metrów zatrzymuje się drugi samochód, z którego wysiadł pośpiesznie młody człowiek w sportowej czapce.

— Mam wrażenie — rzekłem do swego zastępcy, że „Szpicbródka” zrezygnuje dziś ze swego napadu, jestem bowiem śledzony przez jednego z jego ludzi, który prawdopodobnie doniósł mu już, że obstawiliśmy bank policja.

Przechadzając się potem w pobliżu banku zauważyłem znowu nieznanego, który ukrywszy się we wnęce sąsiedniej kamienicy — pewny, że go nie zauważyłem — obserwował mnie ukradkiem.

Kiedy minęła 1-a zrozumiałem, że alarm był fałszywy, że „Szpicbródka” zrezygnował rzeczywiście ze swego planu. Przeczekałem więc jeszcze pół godziny i poleciłem ludziom zejść z posterunków. Ze jednak tajemniczy osobnik w szarej czapce wciąż jeszcze tkwił na swoim punkcie obserwacyjnym, postanowiłem rozprawić się z nim.

Po cichu wydałem rozkaz trzem wywiadowcom, aby dyskretnie towarzyszyli mi w pewnej odległości, poczem skierowałem pieszo w stronę rynku

Młody człowiek opuścił posterunek i udał się w ślad za mną.

Szedł w odległości dwudziestu może kroków, a kiedy niby przypadkowo zatrzymałem się przed oknami wystawowymi, on przystawał i starał się ukryć.

— Ten człowiek chce spełnić groźbę „Szpicbródki” i zgładzić mnie! — doszedłem do przekonania — zobaczymy jednak, kto będzie górą!

W pewnej chwili, jak gdyby nigdy nic, doszedłem do swego prześladowcy i uśmiechnąłem się do niego przyjaźnie.

— Mam wrażenie, że my się znamy!

— Być może — zmieszał się tamten.

— Chciałem porozmawiać z panem. Wejdźmy do baru zgoda?

— Zgoda! — odparł tamten.

Weszliśmy we dwójkę do najbliższego lokalu, a moi trzej wywiadowcy tuż za nami.

Kazałem podać ztytniówkę, ale mój towarzysz pił bardzo niechętnie. Zaczeliśmy rozmawiać o rzeczach zupełnie błahych. Nagle w pewnej chwili wy dobywszy z kieszeni broń, skierowałem ją w stronę nieznanomego.

— Przyznaj się lotrze, żeś mnie śle-

dził! — zawołałem, a w tym samym momencie dopadli do naszego stolika trzej wywiadowcy. Opryszek widząc, że jest otoczony jęknął: „przyznaję się” i zaraz potem jeden z moich ludzi założył mu kajdanki.

Był to nie lada sukces. Mając w ręce jednego z członków szajki „Srebrnej Szpicbródki” byłem pewny, że bez trudu dowiem się teraz coś bliższego o samym szefie.

Triumfujący, rozjaśniony zawlokłem swego jeńca do Urzędu Śledczego. Tu jednak wyszły na jaw rzeczy zupełnie nieprzewidziane.

Oto więzień mój nie był członkiem groźnej bandy, ale początkującym agentem prywatnego biura detektywistycznego: a wynajęła go moja żona, która powzięła pewne wątpliwości, czy moja znajomość z pewną platynową blondynką jest naprawdę, tak platoniczna jak ją o tym zapewniałem najuroczystszym słowem honoru...

Młody detektyw wziął się z zapalem do swego zadania; zaczął już od samego rana inwigilować mnie z taką skrupulatnością, że nie mogłem tego nie zauważyć i stąd też wynikło całe tamto nieporozumienie...

Najgorsze jednak stało się zaraz potem. Oto właśnie w tej samej chwili, kiedy odwoziłem nieszczęśliwego młodzieńca do Urzędu Śledczego, „Srebrna Szpicbródka” dokonał rzeczywiście napadu na bank...

Przymknęliśmy go dopiero dwa lata później. A wie pan kto go aresztował? Ów właśnie młody detektyw, który w przeciagu tego czasu stał się moim najgroźniejszym rywalem — kończył stary detektyw, kiwając smutnie głową.

# PRZYGODY WICKA I WACKA



**SZABERSKI:** — Czy wy nic nie jecie w czasie wycieczki?  
**WICEK:** — Nie jest tak źle! Zaraz będziemy frygać! Waciu! Wyciągaj buki i kiełbasę!

**SZABERSKI:** — Na honor! Coś było w bułcel... Eyknałem!  
**WACEK:** — Może gwóźdz?  
**WICEK:** — E nie! Sznurek, bo koniec jeszcze wystaje!

**WICEK:** — Nawijam i nawijam!... A to ci sznur! No no!  
**WACEK:** — Tylko cierpliwie!  
**SZABERSKI:** — Kiedy okropnie łaskoczcie mnie w żołądku!

**WICEK:** — No koniec, a na końcu kartka: „Długi ten sznurek, ale dłużej popamiętam, że przez was siedziałem w mamrze!”  
**SZABERSKI:** — A ja cierpie!

## Najlepsza metoda pracy

Rozpoczęto badania naukowe nad systemami stosowanymi przez przodujących robotników

Dzisiaj odbędzie się w Łodzi wielka konferencja, poświęcona problemom naukowych badań nad współzawodnictwem pracy.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele łódzkiego oddziału Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa, które zainicjowało naukowe badanie zjawisk towarzyszących zespołowemu i indywidualnemu współzawodnictwu, reprezentanci wszystkich centralnych zarządów naszego przemysłu z CZPWL na czele; przedstawiciele partii politycznych i OKZZ, oraz rektorzy Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej.

Na konferencji wygłoszony zostanie obszerny referat, po czym odbędzie się dyskusja na temat metod, stosowanych przez najwybitniejszych przodowników pracy, dokładna analiza ich ruchów, używanych narzędzi itd. Konferencja wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w kręgach związkowych, przemysłowych i naukowych.

## Dzieje fabryk łódzkich

usłyszymy przez radio w specjalnych audycjach

Polskie Radio po raz pierwszy wprawdzie do swego programu audycje poświęcone historii poszczególnych zakładów pracy. W audycjach tych oprócz danych o dziejach zakładu pracy usłyszymy wypowiedzi przodowników pracy, ich uwagi i spostrzeżenia.

Pierwsza audycja z tego cyklu została podana w programie ogólnopolskim już w połowie lutego. (w)

## Na własny koszt

młodzież Z.M.P. zradiofonizuje wieś

Młodzież, zrzeszona w kole Z.M.P. przy Centrali Tekstylniej w Łodzi zwróciła się do Polskiego Radia z prośbą o wyznaczenie wsi, która nie ma jeszcze radiowęzła. Młodzi „Zetempowcy” postanowili bowiem całkowicie na własny koszt zradiofonizować jedną wieś w okręgu łódzkim, pragnąc tym samym podkreślić serdeczną więź, jaka łączy człowieka pracy wsi z człowiekiem pracy w mieście.

Mieszkańcy wytypowanej wsi otrzymają całkowitą instalację radiofoniczną oraz głośniki mieszkaniowe na koszt wymienionego koła Z.M.P. (kw)

## Bursy pocztowców

zostały zradiofonizowane

Żeńska bursa ośrodka szkoleniowego przy Łódzkiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy ul. Piotrkowskiej 61 oraz bursa miejska tego ośrodka, mieszcząca się przy Al. Kościuszki nr. 1, zostały w tym tygodniu całkowicie zradiofonizowane. Nastąpiło to dzięki wydatnemu poparciu i staraniom dyrekcji poczty, Polskiego Radia, oraz drugiej drużyny harcerskiej przy Państwowej Szkole Teletechnicznej w Łodzi.

Z okazji tej odbyła się w świetlicy pocztowców podniosła uroczystość, w czasie której podkreślono znaczenie szkolenia zawodowego pocztowców oraz niezbędnej pomocy dla przyszłych pracowników łączności.

Po części oficjalnej odbył się koncert. Cała uroczystość została nagrana na płyty i w tych dniach będzie ona nadana w programie lokalnym łódzkiej rozgłośni radiowej. (a)

## Już w tym roku!

# Mieszkania robotnicze

## wybuduje ZOR na Bałutach. — Na cel ten przeznaczono 700 milionów złotych

Tegoroczny sezon budowlany zapowiada się w Łodzi nader imponująco. Poza spółdzielniami mieszkaniowymi, które szykują się do rozpoczęcia intensywnej działalności w zakresie budownictwa, główną rolę odegra w tej doniosłej dziedzinie Zakład Osiedli Robotniczych.

Łódzki oddział Z.R.U-u opracował już konkretne projekty i w oparciu o kredyty rządowe rozwinięto szeroką akcję budowy wygodnych, tanich i zdrowych mieszkań dla świata pracy naszego miasta.

Wszystkie te zamierzenia i projekty, które już z wiosną r.b. przybiorą realne formy, powinny przyczynić się do znacznego rozładowania istniejącego w Łodzi „głodu” mieszkań. Głodu tym dotkliwszego, gdyż w związku z rozwo-

jem i rozbudową przemysłu włókienniczego, który zatrudnia coraz więcej ludzi powiększa się stale stan ludności naszego miasta.

ZOR, jako organizacja finansowana przez Ministerstwo Odbudowy i nie-

tylko sprawująca nadzór nad całością kształtem budownictwa mieszkaniowego, ale sama prowadząca to budownictwo poszukuje w tej chwili inżynierów i architektów, którzy staną na czele akcji budowlanej.

Projektowana jest budowa szeregu osiedli robotniczych, dla których Zarząd Miejski wyznaczył już odpowiednie tereny. Osiedla te wzniesione zostaną przeważnie w północnej dzielnicy miasta, na Bałutach oraz w kilku punktach przy większych zakładach przemysłowych.

Osiedla bałuckie powstaną, w myśl projektów, na terenie b. getta, na placach otoczonych ulicami: Wolborską, Żydowską i św. Jakuba.

Prace nad uporządkowaniem tych terenów są już w pełnym toku, a w każdym razie do kwietnia zostaną całkowicie przygotowane do położenia fundamentów.

Ogółem ZOR wybuduje w Łodzi w roku 1949 tysiąc izb mieszkalnych, z których część zostanie przekazana do dyspozycji fabryk włókienniczych, dla robotników.

Można już dziś mówić o dużym rozmachu tych robót, bowiem wiadomo, ile ZOR zainwestuje w budownictwo. Na cele te Ministerstwo Odbudowy wyasygnowało do dyspozycji łódzkiego oddziału Zakładu Osiedli Robotniczych około 700 milionów zł., a ściślej mówiąc 697 milionów zł.

Koszt osiedli będzie jednak znacznie większy, albowiem wydatki, związane z urządzeniami wewnętrznymi domów ponosić ma samorząd. I tak np. Łódź już teraz otrzymała w ramach planu inwestycyjnego na bież. rok dodatkową kwotę 50 milionów zł. na budowę instalacji kanalizacyjnych i wodociągów w domach ZOR-u.

Kredyty te zostaną niewątpliwie racjonalnie wykorzystane, a dzięki konkretnemu budownictwu, zapoczątkowanemu na dużą skalę przez ZOR, miasto nasze odczuje rychło złagodzenie wielkiej naszej bolączki społecznej, jaką był i jest jeszcze, głód mieszkań.

## Meble i sprzęt

otrzyma 10 tysięcy szkół

10 tys. szkół zostanie zaopatrzone do końca marca br. przez Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych w meble i sprzęt dla poszczególnych przedmiotów nauczania.

W roku ubiegłym PZPS wyprodukowały i zakupiły dla szkół 638 tys. sztuk pomocy szkolnych oraz 90 tys. sztuk mebli szkolnych na ogólną sumę 413 milionów zł.

Koszt doprowadzonych pomocy ponosi Min. Oświaty. Szkoły pokrywają tylko 25 proc. ceny katalogowej tytułem awantu wydatków administracyjnych oraz kosztów obciążenia, transportu i ubezpieczenia.

## Dla wygody podróżnych

# Nowe abonamenty tramwajowe

wprowadzone będą od 1-go lutego br.

Uwzględniając dezyderaty wielu ludzi pracy, którzy nie mogą zrezygnować z ulgowych przejazdów tramwajowych, ale nie wykorzystują też wszystkich 70 przejazdów abonamentowych, dyrekcja ZMK postanowiła wprowadzić od lutego r.b. poza dotychczasowymi abonamentami, również abonamenty 30-to i 52-przejazdowe.

Abonament 52 przejazdowy w cenie 260 zł. (podobnie jak 70 przejazdowy) upoważnia pasażera do przesiadania się na inną linię tramwajową, leżącą na trasie między jego miejscem zamieszkania a miejscem pracy. Abonamenty 30 przejazdowe do przesiadania się nie uprawniają.

W związku z tymi zmianami, dyrekcja ZMK postanowiła także poważnie

usprawnić sam system rozprowadzania abonamentów przed początkiem każdego miesiąca.

Sprzedaż abonamentów w kasie przy ul. Piotrkowskiej 77 rozpoczynać się będzie już z dniem 15 każdego miesiąca. Ustalono przy tym trzy terminy. Instytucje i zakłady pracy zatrudniające do 1.000 pracowników winny zgłosić się najpóźniej do 22 bm., zatrudniające od 1.000 do 2.000 pracowników — do 26 bm., zaś zatrudniające powyżej 2 tys. pracowników — do 30 stycznia r.b.

Przy nabywaniu abonamentów na sumę wyżej 20 tys. zł. należność winna być wpłacona do Banku Narodowego na konto nr. 2.109 na dwa dni przed pobraniem biletów.

## Musi być wybór!

# Za mało razowego chleba

rozprowadzają po sklepach piekarnie łódzkie

Wprowadzenie wolnego obrotu pieczywem, które było możliwe dzięki wydatnemu zwiększeniu produkcji zbożowej w roku ubiegłym — dało w praktyce zamierzone, pomyślne rezultaty. Chleba i wszelkiego rodzaju pieczywa jest we wszystkich sklepach pod dostatkiem, zaopatrzenie piekarń w mąkę jest zapewnione, a gwarancją tych nieprzerwanych dostaw są olbrzymie rezerwy zbożowe. Rozprowadzenie chleba odbywa się również na ogół planowo. Można by było jedynie wskazać na jeden mankament. Polega on na tym, iż sklepy detaliczne posiadają nieproporcjonalną ilość pieczywa luksusowego z zaniedbaniem produkcji chleba tańszego, jakim jest chleb razowy.

W Warszawie sprawa ta została rozwiązana

i zajmuje się nią miejska komisja usprawnienia zaopatrzenia, która weszła w bezpośredni kontakt z cechem piekarzy.

Komisja zaleciła, aby sklepy, sprzedające detalicznie chleb, miały na składzie odpowiednio wielki asortyment chleba razowego. Prócz tego zalecono piekarniom poczynienie zakupów hurtowych tylko w jednej, dowolnie wybranej hurtowni.

Piekarze stołeczni całkowicie podporządkowali się zaleceniom Komisji. Miejsmy na dziedzię, że i Łódź pójdzie za tym przykładem i że w każdym sklepie obok bułek i lukusowego, białego pieczywa, czy drożdżowych ciastek, będzie można też otrzymać, w dowolnej ilości, zwykły, razowy chleb. (a)

# „EXPRESS MOSKWA-OCEAN SPOKOJNY”

Kraul i wspólnicy przed sądem

# Pobierali łapówki

i działali na szkodę państwa. — Proces ujawni wszystkie machinacje b. dyrektorów C. Z. P. P.

Zapowiedziany przez nas proces w wielkiej aferze papierniczej, który rozpocznie się 20 bm. w Sądzie Doraźnym w Łodzi, obudził jak najżywsze zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa, ze względu na osoby oskarżonych. Aferzyści bowiem nie dopuścili się bynajmniej swoich przestępczych czynów z nędy. Jedni byli dobrze sytuowani, zajmując najwyższe stanowiska w CZPP, drudzy — mnożyli swoje miliony — jako prywatni właściciele fabryk: „Herbewo”, „Klepaczka” i „Natolin”, „Rovi”, czy wreszcie „Beskidy”.

Oto ich nazwiska: Emil Kraul — b. naczelny dyrektor CZPP, Bronisław Słowinski — dyrektor administracyjny, Grzegorz Axentowicz — naczelnik Wydziału Przetwórczego i Ignacy Wrześniewski — radca prawny CZPP.

Obok nich zajmują miejsca na ławie oskarżonych właściciele fabryk: Zdzisław Hasfeld, Stanisław Zięba-Barański i Józef Serog.

Grupa tę, o sprzecznych na pozór interesach życiowych, scementował jeden cel: sparaliżować państwowy plan reglamentacji i dystrybucji papieru oraz napchać własne kieszenie.

Panowie z CZPP — wysocy urzędnicy oraz członkowie komisji nacjonalizacyjnej, obowiązani do podjęcia akcji upaństwowienia we właściwym czasie prywatnych fabryk, w haniebny sposób uchylili się od wykonania tych obowiązków za milionowe łapówki, pobrane od fabrykantów.

Nie precyzując tutaj w całości aktu oskarżenia, dość wspomnieć, że dyrektor Kraul i radca prawny CZPP — Wrześniewski nie zawahali się, wbrew ciężącemu na nich obowiązkowi zachowania tajemnicy służbowej — przed udzieleniem rad i wskazówek fabrykantom papierniczym, jak powinni „manipulować”, by utrudnić, przewlec i odsunąć jak najdalej termin upaństwowienia ich fabryk. Obowiązkiem dla nich było, że narażają przemysł papierniczy na olbrzymie, niepowetowane straty.

Zrozumiało, że za te „grzeczności” płynące do ich kieszeni olbrzymie haracze, składane przez właścicieli fabryk.

## Zalety nowej ustawy o podatku od wynagrodzeń

Obowiązująca od dnia 1 stycznia nowa ustawa o podatku od wynagrodzeń różni się zasadniczo od dotychczas stosowanej tym, iż zrywa z zasadą opodatkowania płatników w skali rocznej, a wprowadza skalę: miesięczną, tygodniową, wzgl. nawet dzienną.

Poza tym, jak wiadomo, podwyższone zostało minimum wolne od podatku i to bardzo znacznie, bo z 9 tys. zł. na 13 tys. zł. miesięcznie. Złagodzona została także progresja podatkowa.

I tak dla przykładu, gdy dotychczas od 15 tys. wynagrodzenia miesięcznie skala wynosiła 4 proc., to obecnie wynosi ona nie więcej jak 1 proc. Skala podatkowa jest również niższa przy wyższych zarobkach.

Skala podatkowa obecna przedstawia się jak następuje:

Przy wynagrodzeniach miesięcznych	Skala podatkowa	Procent
od 13.000	do 14.000 zł.	0,75 proc.
od 14.000	do 15.000 zł.	1 proc.
od 15.000	do 17.000 zł.	2 proc.
od 17.000	do 19.000 zł.	3 proc.
od 19.000	do 21.000 zł.	4 proc.
od 21.000	do 23.000 zł.	5 proc.
od 23.000	do 25.000 zł.	6 proc.
od 25.000	do 28.000 zł.	7 proc.
od 28.000	do 31.000 zł.	8 proc.
od 31.000	do 34.000 zł.	9 proc.
od 34.000	do 38.000 zł.	11 proc.
od 38.000	do 42.000 zł.	13 proc.
od 42.000	do 50.000 zł.	15 proc.
od 50.000	do 60.000 zł.	17 proc.
od 60.000	do 70.000 zł.	19 proc.
od 70.000	do 80.000 zł.	21 proc.
od 80.000	do 100.000 zł.	23 proc.

Nowa ustawa zwalnia od płacenia podatków całego szeregu wynagrodzeń, jak renty emerytalne, pensje wdowie, zapomogi inwalidzkie i t.p. oraz wprowadza dalekosiężne ulgi dla osób obciążonych liczną rodziną. Już przy posiadaniu dwójki dzieci skala podatkowa obniżona została o 25 proc. od ogólnych norm. (c)

Dyrektorowi naczelnemu Kraulowi sekundował dzielnie podwładny mu dyrektor Słowinski, którego rola była nieposłednia, jeśli choćby jako przykład wspomniemy o 2-ach wagonach celulozy, oddanych za jego sprawą na dokonanie przeróbki na papier do jednej z fabryk państwowych. Papier, przerobiony na koszt fabryki, został sprzedany na wolnym rynku, mimo, że godziło to w państwowy plan reglamentacyjny. Snać interesowiec się opłacił, skoro z podziału na samego Kraula wypadło 430.000 złotych.

Przestępstwa powyższe zawierają tym wyrazistszą wymowę, jeśli zważymy, że dokonali je oskarżeni w związku ze swoim urzędowaniem. Nie zawahali się też

## Sprawcy rzezi w Bydgoszczy staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Dnia 4. lutego br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym — na sesji w Bydgoszczy, staną dwaj zbrodniarze wojenni — Richard Hildebrandt, generał SS, pełnomocnik Foerстера w Gdańsku i na Pomorzu w latach 1939-43 i Max Henze — prezydent policji w Bydgoszczy w pierwszym okresie okupacji, „urzędujący” później w Gdańsku.

Obok uprawiania niezliczonych zbrodni jak: wysiedlanie ludności, grabieże mienia, wywożenie dzieci, stosowanie masowych egzekucji; osadzanie ludności w obozach karnych — oskarżeni byli bezpośrednimi sprawcami państwowej rzezi w Bydgoszczy, nazywanej później chętnie przez śiępaczy niemieckich nocą św. Bartłomieja.

Hildebrandt, najbliższy przyjaciel Himmlera słynął z niebywałego okrucieństwa nie tylko wśród ludności polskiej. Jako przykład posłużyć może

# Niepoprawni rzeźnicy

uprawiają pokątny handel mięsem. — Co wykazała lustracja masarni? — PSS uruchamia 110 nowych sklepów mięsnych w Łodzi

Komisja Specjalna przeprowadziła w dniu wczorajszym w Łodzi kontrolę prywatnych zakładów rzeźniczych, celem zbadania sytuacji na łódzkim rynku mięsnym. Kontrola ta dała niespodziewane wyniki.

Stwierdzono, iż jeśli idzie o sprzedaż mięsa, to wielu rzeźników dopuszcza się od pewnego czasu poważnych wykroczeń, polegających na uprawianiu pokątnego, t. zw. koszykowego handlu. Mięso otrzymane na skład rzeźniczy wyznoszą ze sklepu i sprzedają znajomym po droższych cenach.

W ten sposób znaczna część towaru, przeznaczona dla zaspokojenia normalnych potrzeb rynku, idzie na stronę, powodując wstrząsy w handlu tym artykułem pierwszej potrzeby!

## Brawo Elektrownia Łódzka!

# Wygrali po raz szósty w współzawodnictwie pracy z kolegami warszawskimi

Przed równo pół rokiem rozpoczęte współzawodnictwo pracy pomiędzy elektrowniami łódzką i warszawską, dało wiele praktycznych korzyści obydwu tym instytucjom.

Wczoraj podsumowano wyniki współzawodnictwa za grudzień ub. roku. Okazało się, że po raz szósty zwyciężyła Łódź, osiągając o 17 punktów więcej niż załoga elektrowni stołecznej.

przy licznych „transakcjach” skorumpować podwładnych sobie pracowników.

Poczesne miejsce w tej konstelacji zajmują byli fabrykanci. To zawsze ci sami, dla których jedynym wyznaniem wiary — jest pieniądz. Wierzyli zawsze w wszechpotęgę swojego pieniądza, przy pomocy którego korumpowali urzędników, używając ich jako narzędzie dla swoich egoistycznych celów.

Nie zawahali się, w podstępnych zabiegach o utrzymanie swoich fabryk — torpedować planu upaństwowienia tej gałęzi przemysłu, w której do niedawna niepodzielnie panowali.

Za wszystkie popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

fakt, że gdy Niemcy mieli zająć Kronszadt, Himmler rozkazał:

— Wyślijcie Hildebrandta, a gdyby jego nie było, wybierzcie najbrutalniejszego...

Ten zbrodniarz za swoją działalność w okresie od września 1943 r. w Berlinie — został skazany przez NTM, na 25 lat ciężkiego więzienia. Obecnie „wypożyczony” nam przez anglosasów, odpowie za swoje zbrodnie, dokonane w Polsce.

Obydwa zbrodniarze zostaną osądzeni przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Bydgoszczy — tej Bydgoszczy, w której pamięć o ich niespotykanych okrucieństwach do dziś jest żywa.

Rozprawie przewodniczyć będzie prezes S. O. Henryk Cieśluk przy udziale sędziów S. N. Zembatego, Szwakowa i Kuenera. Oskarżać będą prokuratorzy NTN Cyprian i Siewierski. (p)

## Nasze Tędy

**KAMIŃSKI ANTONI, OBORNIKI ŚLĄSK**, ul. **BATOREGO 6**: Zaprenumerować „Express” może Pan przesyłając pocztą na adres: RSW „Prasa”, Łódź, ul. Piotrkowska 70, konto VII — 1331 kwotę 120 zł. tytułem opłaty za jeden miesiąc. O to, czy „Express” dojdzie aż do „niebardo podłego miasta Obornik” może Pan się nie martwić. „Express” dociera wszędzie i nawet w najbardziej „zabitych deskami od świata zakątkach” naszego kraju ma swych stałych czytelników. Na leży tylko podać czytelnikowi i dokładnie adres z zaznaczeniem właściwego urzędu pocztowego.

**ANIA W. z KROŚNIEWIC**: Niestety, droga Aniu, nie będziemy Ci mogli w Twoim kłopotie pomóc. Jedyną bowiem instytucją, która udziela wszelkich informacji, ewentualnie która podejmuje interwencję w sprawie jeńców wojennych jest Polski Czerwony Krzyż. Jeżeli więc zwracałaś już się w tej sprawie do Głównego Biura PCK, nie pozostaje Ci nic innego, jak czekać cierpliwie na odpowiedź.

**J. K. z GŁÓWNA**: W czasie okupacji ukończyła Pani 7 oddz. szkoły powszechnej. Obecnie ma Pani 18 lat i wielką chęć do dalszej nauki w celu zapewnienia sobie przyszłości. Obawia się Pani tylko, czy nie jest w Pani wypadku zapóźno myśleć o szkole, tym bardziej, że nie jest Pani zdecydowana, w jakim kierunku się kształcić. Otóż, nigdy nie jest zapóźno na naukę, tak samo jak i na szkolenie się zawodowe. Jeżeli Pani sama nie może się zorientować w swoich zamiłowaniach i uzdolnieniach, proszę się zgłosić do Poradni Zawodowej, Łódź, ul. Piotrkowska 64, gdzie udzieli Pani wszelkich wskazówek i pomocy.

**ADA z WILNA**: W czasie wojny mieszkała Pani w Wilnie. Kiedy w roku 1945 opuszczała Pani wraz z rodziną te tereny wpisano w Pani dowodzie tożsamości niewłaściwy rok urodzenia. Obecnie pokochała Pani człowieka, z którym macie w najbliższej przyszłości zawrzeć związek małżeński. I tu właśnie ta drobna, jak się Pani wydawało pomyłka w dacie urodzenia, urasta dla Pani do miary problemu. Narzeczony stawia warunek sprostowania daty w dokumentach Pani, uzależniając od tego Wasz związek. Droga Pani! Zupełnie słusznie żywi Pani żal do narzeczonego, który żądając prawnego sprostowania pomyłki w Pani metryce wyraża tym samym brak zaufania do Jej prawdziwości. W po życiu dwojga ludzi właśnie wzajemne zaufanie odgrywa największą rolę. Niemniej sprawę tę może Pani uregulować prawnie przed stawiając w Urzędzie Stanu Cywilnego 2-ech wiarygodnych świadków, którzyby mogli stwierdzić właściwą datę Jej urodzenia. Z na rzeczoną zaś radziwym pomówić poważnie jeszcze raz i wytłumaczyć mu niewłaściwość Jego postępowania.

elementów kupieckich. Oto pewna część sklepów spożywczych, podobnie, jak to miało niedawno miejsce ze sprzedającą wódki, magazynuje u siebie i prowadzi sprzedaż mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju, czyniąc to — rzecz jasna: dla względów spekulacyjnych.

Wszyscy winni; wspomnianych wyżej wykroczeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

W związku z tą sytuacją, łódzka PSS wystąpiła z inicjatywą, która zmierza do uporządkowania handlu mięsem.

„Powszechna” zamierza skupić w miarę możliwości w swoim ręku dystrybucję mięsa w Łodzi. Akcja ta została już właściwie zapoczątkowana jeszcze dwa tygodnie temu. Na 25 otworzonych przez PSS sklepach w pierwszej połowie bm. — 18 są sklepami mięsnymi. Do końca stycznia przybyć ma jeszcze pięć takich zakładów.

Plan PSS w dziedzinie dystrybucji mięsem zmierza do tego, aby w ciągu 6 miesięcy podnieść ilość spółdzielczych sklepów mięsnych z 40 do 150. Jeśli wziąć pod uwagę to, iż ogółem w naszym mieście jest około 200 prywatnych zakładów rzeźniczych, dojdziemy do wniosku, że PSS stanie się w przyszłości jednym z najważniejszych dystrybutorów tego artykułu pierwszej potrzeby. jakim jest mięso (a)

### Wielką sensacją rozpoczęło mistrzostwa ping-pongowe

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym rozpoczęły się rozgrywkami mężczyzn w trzech grupach. Ze względu na liczny udział uczestników, grup takich stworzono 16-cie. Już na wstępie rozgrywek doszło do sensacji i to dużego kalibru. Jeden z najlepszych zawodników Śląska Dolnego PIERON CZYK wyeliminowany został nieoczekiwanie przez reprezentanta Lublina KWIATKOWSKIEGO. Trzeba zaznaczyć że PIERON CZYK przegrał w dwóch setach 13:21, 11:21. Z grupy pierwszej do dalszych rozgrywek za kwalifikowali się: KWIATKOWSKI (Lublin) SAMBORSKI (Warszawa), a z drugiej — GAJ (Warszawa) i BEDNAREK (Łódź). Z trzeciej grupy ARBACH (Wrocław) i JEZERSKI (Dolny Śląsk).

### Hokeiści mają święto Mecz ŁKS-KKS (Mysłowice) odwołany

Hokeiści nie mają w tym roku szczęścia do pogody. Wobec trwającej odwilży bardzo wątpliwe jest, czy wyznaczone na dzień dzisiejszy spotkania hokejowe o mistrzostwo ligi odbędą się. Nie wiemy, jak jest w innych okręgach. W Łodzi jednak mecz ŁKS — KKS (Mysłowice) nie dojdzie do skutku. ŁKS zmuszony był telegraficznie odwołać przyjazd drużyny śląskiej.

### Napływają zgłoszenia do zawodów o „Puchar Tatr“

Do zawodów narciarskich o „PUCHAR TATR“, które odbędą się w lutym w Zakopanem, napłynęły dalsze zgłoszenia. Po BULGARIJ udział w „PUCHARZE TATR“ zadeklarowały: CZECHOSŁOWACJA, WĘGRY I RUMUNIA, jak również i SZWECJA, chociaż ta ostatnia na razie warunkowo. Spodziewane są zgłoszenia ze strony szeregu innych państw za proszonymi. W ZAKOPANEM przewiduje się w okresie trwania BALKANIADY olbrzymi zjazd. Poza tym odbędą się w ZAKOPANEM w dniach 26 — 27 lutego międzynarodowe zawody szermiercze o mistrzostwo ZAKOPANEGO. Zaproszone zostały: CZECHOSŁOWACJA, WĘGRY, RUMUNIA i SZWECJA. Polski Związek Szermierczy projektuje również zorganizowanie międzynarodowego spotkania POLSKA — FRANCJA, który odbył by się we WROCŁAWIU 6 lutego rb.

### Mistrzostwa Z. M. P. w tenisie stołowym

W świetlicy fabrycznej przy ulicy Limanowskiego rozgrywano mistrzostwa ZMP (Dzielnicy Bałuty) w tenisie stołowym. Udział w mistrzostwach brało 24 zawodników co świadczy wyraźnie o popularności tego sportu wśród naszej młodzieży. Do finału zakwalifikowało się 5 zawodników. Pierwsze miejsce zajął POPCZYK — 4 spotkania wygrane. II miejsce przypadło ZAKROCKIEMU — 3 spotkania wygrane i 1 przegrane. III miejsce zajął KACZMAREK który miał 2 mecze wygrane i 2 przegrane. Czwarte i piąte miejsce zajęli BŁASZCZYK i JANIAK (bt).

# ŁKS Włókniarz powstaje w Łodzi

## Nowy klub będzie reprezentował sport Włókniarzy nie tylko Łodzi, lecz i całego kraju

W piątek odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Zawodowego Włókniarzy i przedstawicieli ŁKS, na której omawiano w ogólnych zarysach przystąpienie ŁKS do brązowego pionu Włókniarzy i połączenie z WZKS Włókniarz. Z zadowaniem stwierdzić trzeba, że obie strony wykazały wzajemne zrozumienie i nie było rozbieżności w poglądach. Stąd też można bez obawy wysnuć wnioski, że połączenie się ŁKS z Włókniarzem wyjdzie na dobre obu stronom i sportowi łódzkiemu. Zdecydowano, że nowy klub rozpocznie swą działalność pod nazwą ŁKS Włókniarz.

## Ze sportem na prowincję! Specjalne ekipy będą spełniały rolę propagandową

Zdaje się, że szereg innych dziedzin sportu, przede wszystkim tych, które są liczone są do mało popularnych, wyruszy na prowincję, żeby, wzorując się na zapaśnikach łódzkich wszcząć na wielką skalę akcje należytej propagandy. Przeprowadzona ostatnio inspekcja terenu wykazała, że prowincja łódzka pod wieloma względami jest zaniedbana. W Końskich na przykład do dzisiaj nie znają tak popularnej u nas gry, jak koszykówka, a w innych miasteczkach i większych osiedlach sytuacja jest nie lepsza. Na tym tle dopiero widzimy, jak wielkiego znaczenia nabiera akcja umasowienia sportu, jak bardzo była ona zaniedbana i jak wiele jest do zrobienia w terenie. WUKF, działając w porozumieniu ze związkami okręgowymi Łodzi, zamierza w najbliższym czasie pojechać ze sportem w teren. Zorganizowane zostaną wyjazdy drużyn, które, dając zawody pokazowe, zapoznają tamtejszych mieszkańców, a przede wszystkim młodzież, z istotą sportu. Gdy poznają tam porywającą grę w koszykówkę, popatrzą na emocjonujące zmagania zapaśnicze, zawody tenisa stołowego, walki bokserskie itp. nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w każdym takim osiedlu mniejszym, lub większym, „zarazonym“ bakcylem sportu powstanie ośrodek sportowy. Jest to jedyna i najlepsza droga propagandy sportu na prowincji. Nie należy zrażać się w akcji tej trudnościami wynikającymi z przewozu niezbędnego sprzętu, bo te przy dobrych chęciach da się przezwyciężyć. Trzeba mieć na uwadze — i to w pierwszym rzędzie — cel, dla osiągnięcia którego warto ponieść nie jedną ofiarę. Tylko działając w ten sposób i krocząc konsekwentnie po raz obranej linii dojdziemy najszybciej do tego, co nam wszystkim leży na sercu i co winniśmy uznać za swój największy dzisiaj obowiązek — umasowienie sportu właśnie na prowincji.

## Zażarta walka koszykarzy Warta przegrała z YMCA, a dzisiaj zmierzy się z TUR

Mecz koszykówki o mistrzostwo ligi YMCA — WARTA (Poznań) należał do ciekawszych. Początkowo YMCA zagrała lepiej, chociaż akcje przeprowadzano w zwolnionym tempie, gdy jednak WARTA tempo zwiększyła rozpoczęła się zażarta walka i wynik przez długi czas był niepewny. To właśnie sprawiło, że przebieg zawodów był interesujący i śledzony z wielką uwagą przez licznie zgromadzoną publiczność. Począwszy od 10-tej minuty drugiej połowy do głosu zaczęła dochodzić YMCA, wreszcie złapała swe pięć minut i zdecydowanie przechyliła szalę zwycięstwa. WARTA w tym okresie gry zdradzała wyraźne wyczerpanie. Najlepszym graczem i strzelcem w WARTIE był RUSZKIEWICZ, który wyspecjalizował się w rzutach jedną ręką. RUSZKIEWICZ zdobył największą ilość punktów — 22. DYLEWICZ i PAWLICKI po 5, GOLIMOWSKI 3 i DZIEL 1. Punkty dla YMCA uzyskali: BARSZCZEWSKI — 16, ŻYLIŃSKI i DOWGIRD — po 11, MA-CIEJEWSKI — 6, KOZŁOWSKI i LIMINOWICZ — po 4. Sędziowali: Kowalewski (Warszawa) i Rusiecki (Olsztyn). Dzisiaj drużyna WARTY gra o mistrzostwo ligi z łódzkim TUR.

W KRAKOWIE odbył się mecz koszykówki drużyn ligowych ZSK (Poznań) — AZS (Kraków). Zwyciężyła drużyna KOLEJARZY, lecz bardzo nieznacznie, bo zaledwie różnicą trzech punktów. Wynik 30:27. Dzisiaj koszykarze poznańscy grają z WISŁĄ.

## Obowiązkowa zaprawa drużyn piłkarskich DKS (Łódź)

Począwszy od dnia 18 stycznia br. w lokalu Szkoły im. Adama Mickiewicza, przy ul. Sterlinga (róg Południowej) odbywać się będzie zaprawa zimowa dla zawodników — piłkarzy drużyn I, II, i juniorów DKS. Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu, we wtorek i piątek od godz. 20 do godz. 22. Zawodnicy wymienionych drużyn zgłoszą się w poniedziałek dn. 17 stycznia w godz. 18 — 19 na boisko D. K. S. celem pobrania sprzętu. Stawiernictwo na zaprawę zimową obowiązkowe.



Jak to się dziwnie składa, że i pan będzie w Krakowie. Tak, bo i ja jadę szukać pracy do Krakowa. Nie wiem, czy mi się to uda, czy znów nie wywędruję gdzie indziej. To nieważne. Będę wędrować tak długo, aż znajdę swoje właściwe miejsce na świecie.

— Nie będziemy się prawdopodobnie widywać — zawahała się. — Ja przecież będę żyła w zupełnie innym, niż pan świecie. Kiedyś, gdy stanę już mocno na nogach, gdy stanę się kimś, może do pana napiszę — zakończyła cicho.

Patrzył na nią bez słowa. Zgaszony papieros tkwił między palcami. Zaległo milczenie. Zegar wydzwonił powoli. Jeszcze jedna godzina...

— Więc i mnie — zaczął — chce pani zostawić po tej przykłej stronie życia? Milczała. Nie mogła mu przecież powiedzieć za wiele...

— No, trudno, nie mogę wywierać na panią żadnego nacisku, co do wyboru jej przyszłej pracy. Nie mam prawa. Chce pani stanowić sama o sobie. Strasznie. Ma pani do tego niezaprzeczone prawo. Ciesze się, iż znalazła pani w so-

chwili także niczym. Nikt mnie w Krakowie nie zna. Będę zaczynał na nowo. I ja spróbuję stworzyć sobie inne, odmienne od poprzedniego życie.

— Nie byłem dotychczas szczęśliwy. I mnie los doświadczył ciężko. Byłbym prawdopodobnie brnął dalej w swym okrucieństwie i nienawiści do ludzi, gdyby nie... pani. Tak, właśnie pani.

— Już wtedy, na procesie, nie wiem, czy pani to zauważyła — skłębła w milczeniu głową — już wtedy nastąpił ten przełom we mnie. Odrobina, niestety, za późno. Musiała pani odpokutować nie winnie. Jedna rzecz mnie tylko tłumaczy. Byłem pewny swej słuszności.

Wstał i chodził od drzwi do okna. Patrzyła za nim.

— Od tego czasu nie oskarżałem w żadnej sprawie. Coś mnie odmieniło. Zacząłem patrzeć na wszystko innym oczkami. Przejrzałem. I mam to do wdzięczenia właśnie pani. Tak, to ja jestem pani dłużnikiem. To pani spojrzanie wtedy, pełne pogardy, ironii i nienawiści było tym smagnięciem bicia, które mnie zbudziło.

Chodził długi czas w milczeniu.

— Wiem, że nie zasługuję na pani przyjaźń. Że mnie pani w dalszym ciągu nienawidzi. O, niech pani nie zaprzecza, to się czuje. Ale mam nadzieję, że z czasem to minie.

Zatrzymał się przed nią. Była blada i nieruchoma.

— Chciałbym, by mi pani obiecała, że gdy przyjdzie czas, gdy tamto wszystko zle zatrze się w pani pamięci, że wtedy... odezwie się pani do mnie, choć by z końca świata.

Zdawało mu się, iż wieki czekał na jej odpowiedź.

— Tak — rzekła cicho, — mogę to panu obiecać.

Uśmiechnął się tak radośnie, iż ten uśmiech opromienił i rozświetlił całą natężoną jego twarz. Było w niej tyle chłopięcego wdzięku, tyle uroku... Ten jego ostatni uśmiech miała pamiętać długie dni...

— No, a teraz na dworzec. W nowe życie!

Podniosła się energicznie, z ulgą.

### CZEŚĆ DRUGA

Był wczesny ranek, gdy Janka odszukała w rozświetlonym Krakowie uliczkę, na której mieszkała Chomiczowa. Za drzwiami, do których zapukała, słychać było głosy dziewcząt. Odetchnęła z ulgą. Więc już wstały.

Otworzyła jej drzwi młoda, wysoka dziewczyna w sportowej spódnicy i bluzce. Jasna, zdrowa twarz, duże, śmiałe oczy.

Janka nie umiała ukryć zmieszania. Jak mogła się narzucać tym osamotnionym dzieciom?

— Pani wybacz, przychodzę tak wcześnie — zaczęła niepewnie. — Dopiero przyjechałam. Wierzbicka.

Dziewczyna wyciągnęła do niej żywo rękę.

(D.c.n.)

## MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-  
skich lotników polskich

(124)



Mineło kilka dni. Stary sierżant postanowił odszukać legendarnego wodza partyzantów radzieckich, Ostapę, o którego działalności ludność okolicznych wiosek opowiadała nieprawdopodobnie wprost rzeczy.



Zebrał cały swój oddział i wyjaśniwszy towarzyszom o co mu chodzi i po co zamierza odszukać Ostapę, zakończył: — Musimy być razem z nim, gdyż wtedy naprawdę będziemy mogli coś zdziałać!



Po długim, uciążliwym dniu wędrowki las się skończył i przed oczyma grupy Drzazgi ukazało się małe, ciche miasteczko. Popatrzyli z żalem na spokojne domy, które musieli omijać, i nagle usłyszeli huk wystrzałów.



To pewnie nasi partyzanci — pomyślał Drzazga — i zaczął natychmiast wyruszyć w kierunku miasteczka. Szybkim marszem dotarł do pierwszych uliczek, po których biegli przestraszeni i dezorientowani Niemcy.

## Śmiech to zdrowie!...

Pani Babińska przyjmuje nową pomocniczkę domową.  
— Gotować Weronika umie?...  
— Pewnie, proszę pani!  
— A czy z dzieckiem Weronika umie się obchodzić?...  
— A jaśń, proszę pani... Przecie sama pięcioro własnych dzieciaków pochowałam.

Antoś Piż skazany został za napad rabunkowy i morderstwo na karę śmierci. Wyrok ma być wykonany o piątej rano. Na pół godziny przed wykonaniem wyroku skazaniec zaczyna walić we drzwi.

— Dlaczego pan tak wali? — pyta dozorca.  
— Zmieńcie mi pościeł, bo mnie pluskwy zagryzą do rana!...

Pierwsza lekcja muzyki. Wykład teoretyczny. Pan profesor wyjaśnia:  
— Więc proszę sobie zapamiętać... Jeżeli gra jedna osoba, to się nazywa „solo”. Jeżeli grają dwie osoby, to jest „duet”. Jeżeli grają trzy osoby to to jest „tercet”. A jeżeli grają cztery osoby?...  
— Wiem... To jest brydz — odpowiada pojętny uczeń.

Popularny lekarz dr. M. Z. żywi szczególną niechęć do udzielania znajomym bezpłatnych porad lekarskich.  
Przed kilku dniami bawił w pewnym towarzystwie. Jakaś pani długo opowiadała wszystkim o dolegliwościach, jakie ją trapią i wrzeszcząc zwracając się do dr. M. zapytała:  
— Jak zaczyna się tyfus, panie doktorze?  
— Na literę „t”, laskawa pani — odparł lekarz.

**Fuzja trzech związków Skarbowcy łączą się z bankowcami i ubezpieczeniowcami**

Do Min. Skarbu w Warszawie zwołana została trzydniowa konferencja rozszerzonego zarządu głównego Zw. Zawodowego pracowników skarbowych. Na obrady te wyjechali przedstawiciele łódzkiego oddziału związku.  
Jak nas informują, w czasie obrad, w których wezmą też udział zaproszeni delegaci związków pracowników bankowości i instytucji ubezpieczeń społecznych, rozpatrzona zostanie sprawa zjednoczenia skarbowców z bankowcami i ubezpieczeniowcami w jednym wspólnym związku zawodowym.  
Fuzja trzech związków nastąpić ma jeszcze w ciągu stycznia rb.

**W SĄDZIE OKRĘGOWYM Plac Dąbrowskiego 5 zgubiono rękawice wełniane**

wzór zakopiański, w kolorach zielono-szaro-czerwonym.  
Znalezca proszony jest o odniesienie za nagrodą, do redakcji „Expressu Ilustrowanego”, ul. Piotrkowska 102a. 146-g

**ROLF BERGROTH W FILHARMONII**

Znakomity pianista fiński wystąpi w sali Filharmonii (Narutowicza 20) jedyny raz we wtorek, dnia 18 stycznia br., godz. 19.15. W programie utwory Chopina, Beethovena, Francka, Ravela i in. Koncert organizowany jest przez Społeczną Organizację Imprez Artystycznych „Artos” w ramach wymiany kulturalnej z zagranicą. Bilety w cenie od zł. 60 sprzedaje kasa Filharmonii codziennie od 10-ej do 13-ej, zaś w dzień koncertu ponadto od 16-ej. 158-k

**Zaofiarowanie pracy**  
POTRZEBNA pomoc domowa Dowborczyków 20 — 31 godzina 17 — 21. 156-g  
POMOC domowa, gotowanie, świadectwa potrzebna zaraz. Nawrot 44 — 5. 155-g

## Najmłodszy obywatel

znajdują się pod troskliwą opieką państwa. — Wizyta „Expressu” w żłobku PZPB w Pabianicach

Kiedy byliśmy tam latem, małeńka Jasia miała króciutką sukienkę i bukiecik ponsowych gwoździków w opalonych łapkach. Po szerokich alejach fabrycznego parku biegły gromadki dzieci, inne znów „rączkowały” na puszystej trawie pod czujnym okiem wykwalifikowanej pielęgniarki. Pachniały kwiaty na przepięknym klombie, przy którym to właśnie poznałem Zdzisia.  
Zdzis miał 3 latka i duże, smutne oczki. Patrzył na mnie poważnie i w pewnej chwili zapytał: „Lubis łóze? Takie śliczne...”

Żłobek przy Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego liczy 75 miejsc. Jest to mało, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w zakładach tych pracuje 11 tysięcy ludzi. Przy tym wszystkim żłobek ten czynny jest tylko od godz. 5-ej do godz. 15-ej. Mogą więc z niego korzystać tylko robotnicy pierwszej zmiany. Obecnie Rada Zakładowa wraz z administracją zakładów, prowadzi starania w sprawie zorganizowania drugiego żłobka dla zmiany popołudniowej. Żłobek taki zostanie otwarty w pałacyku przy ul. Konopnej.

W sali nr. 1 śpią najmłodsze niemo-

włeta, z których jedno ma aż 6 tygodni. Jest ciepłutko, jasno i czysto. Pokoje przewietrzane i lśniące od słońca.

Opiekę nad dziećmi sprawuje wykwalifikowany personel pielęgniarski. Małeństwa otrzymują 4 razy dziennie posiłek, a dzieci anemiczne i ze skłonnościami krzywicznymi są naświetlane w okresie zimy lampą kwarcową, oraz otrzymują witaminę C.

A „seniorzy” tej gromadki, dzieci w wieku lat 2 i 3-ch?

Między posilkami bawią się pod fachowym kierunkiem opiekunek. Zabawek mają wystarczająco dużo, by nikt nie zazdrościł drugiemu. Są tu dzieci wypieszczone w domu przez rodziców i sierotki. Takim sierotą jest właśnie Zdzis, któremu Niemcy zamordowali tatusia. Gdyby nie opieka państwa nad dzieckiem, siedziałby teraz sam jeden w mieszkaniu swej obecnej opiekunki, a nie bawiłby się jak teraz wesoło wśród takich jak i on zadowolonych i roześmianych dzieci.

Państwo łoży ogromne fundusze na akcję socjalną. Dzielne utrzymanie dziecka w żłobku wynosi 190 zł. Po-

myślimy więc ile zyskujemy materialnie, nie mówiąc już o innych względach, przez to, że podczas naszej pracy dziecko przebywa w atmosferze spokoju, pogody i kultury.

Obecny rok jest rokiem poważnej rozbudowy urządzeń socjalnych. Powstaną nowe żłobki, przedszkola, nowe świetlice dla dzieci i dorosłych przy zakładach pracy. Wszystko to gwarantuje nam zgodną współpracę całego społeczeństwa, współpraca nad podniesieniem naszej stopy życiowej. (w.)

## Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15.30 i 19.15 dwa przedstawienia komedii Henryka Kleista p. t. „ROZBIŃCY DZBAN” w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

## Teatr „ARLEKIN”

Dnia 16. 1. 40 r. DWA MICHAŁY I ŚWIAT CALY — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

Dnia 17. 1. 40 r. Dziś teatr nieczynny. Poniedziałek.

## TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 w Teatrze „Melodram” sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera p. t. „SYNOWIE”.

## PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga „LEW NA PLACU”

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW”. Ukaże się ona w nowej oprawie scenicznej i kostiumowej Jerzego Zaruby z gościnnym występem Adolfa DYMUSZY.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.00 i 19.15 komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU” w reżyserii Stanisława Daczyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 12.00. Tel. 123-02.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie „PIĘKNA HELENA” opera komiczna w 3-ach aktach J. Offenbacha.

## Teatr „OSA” Traugutta 1 (w sali „Syreny”)

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna p. t. „PORWA NIE SABINEK” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

## UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuska” czynny w niedziele i święta godz. 12.00 i 14.00 SZOPKA POLSKA Moniuszki 4a — YMCA.

## OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE	NAUKA
Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece. Akuszeria przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70 tel. 212-22 godzina 3—5 pp. 52k	KROJU modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarska, górsceciarstwa uczącej kursy Próchnika 25. 157g
Kupno - Sprzedaż	ROZNE
SPRZEDAM urządzenie sypialnie, stołowy kuchnię. Aleja Kościuski 41 — 11. 143g	KOZUCHY długie szoferskie, kożuski dziecięce, damskie, blamy oraz reperacja. Pracownia Kozuchów Łódź. Nowotki 33. 91k
SREBRNO (złom, mone ty) stale kupujemy Sklep zegarmistrzowski. Wieckowskiego (dawn Śródmiejska) 8 84k	BRYCZESY — zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj Wojciechowska 59 poprzeczna oficyna. 160k
MEBLE. sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Gal i Biernacki) telefon 145-13. 85k	ZGINĘŁA 31. 12. żółta szuska na niskich łapkach, zwrot wynagrodzić, Grabowa 12 — 3. 159g
Zaofiarowanie pracy	LOKALE
POTRZEBNA pomoc domowa Dowborczyków 20 — 31 godzina 17 — 21. 156g	ZAMIENIE pokój z kuchnią na pokój z kuchnią Of. „Zamiana”. 154g
	Czytanie „Express Ilustrowany”

## Program radiowy na poniedziałek

## Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.25 Walce i polki. 12.45 Audycja dla wsi. 15.30 Halo! Młodzi technicy. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Dwie premie. 16.50 Bibliotekarstwo w Zw. Radzieckim. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. 18.00 Koncert. 18.45 Satre i nowe. 19.05 Muzyka polska. 19.40 Wszelchnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Od Moniuszki do Statkowskiego. 21.30 Najpiękniejszy jest nasz Wistyl brzeg. 22.00 Od melodii do melodii. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## KINA

ADRIA — „Zakazane Piosenki”  
BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”  
BAJKA — „Zenobia”  
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 3  
HEL — „Ostatni Mohikanin”  
MUZA — „Zgubione dni”  
POLONIA — „Słońce wschodzi”  
PRZEDWIOŚNIE — „Gilda”  
ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni”  
ROMA — „Krakatit”  
REKORD — „Rosanna 7 księżyców”  
STYLOWY — „Szalony lotnik”  
SWIT — „Czarodziejskie ziarno”  
TECZA — „Sen o miłości”  
TATRY — „Pieśń tajgi”  
WISLA — „Guramiszwili”  
WOLNOŚĆ — „Sen o miłości”  
WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame”  
ZACHĘTA — „Guramiszwili”